

CENA 150 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 3100 Mk
z odnośnikiem do comu 3750 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 450 Mk.
Zagranicą 900 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150 Mk

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
na str. 1.2.3. m. 400., w tekście m. 300.
Nekrologi: 400 mk. zwyczajnie 200 mk

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł

№ 16 (7351).

Niedziela, dnia 21 Stycznia 1923 r.

Rok XXXI

„OAZA”

Dla młodzieży
dozwolone.

Początek codziennie I seansu
o godz. 6, ostatni o g. 9-ej,
w niedzielę i św. I seans g. 4.
ostatni seans o godzinie 9-ej.

Od dnia 20 stycznia demonstrowane będzie coś, czego jeszcze Kalisz nie widział

Oryginalny francuski film

ROBINZON KRUZOE

Sensacyjne przygody nieustraszonego żeglarza podług nieśmiertelnego arcydzieła **DANIELA DEOFE.**

Epokowy obraz ten stanowi rewelację w dziedzinie kinematografji. „Ojciec Robinsona pragnął gorąco ażeby syn jego poświęcił się studjom prawniczym, ale nieokleśniona tęsknota przygód odciągała młodzieniaszka od książek i wyruszył w świat aby pokonać morze. Żaden obraz nie może dotychczas dorównać temu arcydziełu. W roli Robinsona, znany francuski art. sceniczny **M. DANI.** — Sala ogrzana. — **UWAGA:** Dla młodzieży szkolnej ceny miejsc na I-szy seans **zniżone.**

Stylowy

Od soboty, dnia 20 stycznia
1923 roku.

Arcydzieło podług słynnego pisarza **AL. DUMASA**

Dziewieczyna z zaułka

Dramat życiowy w 6 aktach ze słynnym artystą **SZYNCLEM** wykonawcą roli **hr. Cagliostro** w głośnym obrazie pod tymże tytułem w roli głównej.

Początek o godz. 6.00, w soboty, niedzielę i święta o godz. 4.30. Pod zarządem Agencji kinematograf. „Corso” w Warszawie.

Sala Tow. Muzycznego.

We wtorek oraz w środę 23 i 24-go
stycznia 1923 r. odbędą sięDwa wieczory eksperymentalne **ROM-ROMANO.**

W programie: Oświecenie naukowe, teoria d-ra Messmera d-ra Braidta. **Fenomen. Między życiem a śmiercią,** autohypnoza na sposób fakirów hinduskich. **Tajemnicza wiedza Yogów.** Wpływy magnetyzmu na nerwobóle. Doświadczenia na zgłaszających się z nerwobólami jak: jękałstwo. Przytępienie słuchu, ból głowy, zębów i t. p. Doświadczenia fakirów hinduskich. Telepatja nowoczesna. Miłość a suggestja. Tajemnica stanu podświadomego. **Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem.** Doświadczenia odbywać się będą pod kontrolą świata naukowego. **Sala dobrze ogrzana.** Uprasza się uprzejmie o wcześniejsze rezerwowanie biletów, które są do nabycia w cukierni p. Mayera. 152

Wyprzedaż posezonowa.

Wyprzedajemy detalicznie po cenach **HURTOWYCH:**
bluzki, jumpry, żakiety, szale, czapki, reformy, kamasze
rękawiczki, swetry damskie i męskie i t..d.

Tylko od 22 do 29 b. m.

Mechaniczna fabryka wyrobów dzianych, Aleja Józefiny 29 II.

130

Naczelnik Państwa.

Za ofiarowany p. Naczelnikowi Państwa, Józefowi Piłsudskiemu, portret ze zdjęcia podczas Jego bytności w Kaliszu otrzymałem w dniu 9/IX 1922 r., specjalne uznanie w postaci piśmiennego podziękowania. **Portrety** te w wysoce artystycznym wykonaniu i dowolnych rozmiarach są u mnie do nabycia. 3352

Pierwszorzędne atelier fotograficzne „**ENGEL**” Kalisz, Niecała 12, (wejście z parku.)

Dr. P. Klinger

st. ordynator szpit. wojsk.

specjalista chorób wenerycznych
i skórnych.

(wlewania, szczepionki, analizy krwi na syfilis).

Przyjmuje codziennie: **Panie** od 1—2
po poł., **panowie** od 4—7 pp., w niedzielę
od 11—1 pp. **TOWAROWA 3, I p.**

Baczność Panowie!!

Kto chce ładnie i modnie się ubierać,
niech przyjdzie i zobaczy :

Ogromny wybór najmodniejszych towarów francu-
skich i angielskich, oraz specjalny wybór jedwabi
do fraków i smokingów na sezon karnawałowy.

CENY DOSTĘPNE. 28

Zakład krawiecki **W. GOLDMAN**, Babina № 1.

Doktor

S. WAŁCHOWICZOWA

ALEJA JÓZEFINY 13, FRONT, II PIĘTRO.

Choroby wewnętrzne i dziecięce..
ANALIZY moczu, kału, płwocin, soku
żołądkowego i krwi (na syfilis i inne.)

Przyjmuje od 9—11 i od 4—6 po poł.

Kalisz, Zakład Leczniczy

w Parku miejskim **otwarty cały rok,**przyjmuje osoby chore z cierpieniami wewnętrzne-
mi, nerwowymi i kobiecymi.

Zakład posiada urządzenia hydropatyczne, apa-
raty do elektryzacji, naświetlań, masażu, gabinet
Roentgena, pracownię analityczną i pensjonat
z kuchnią djetetyczną.

Kąpiele higieniczne: w środy i soboty.Kierownik zakładu **Dr. E. Zboromirski.**

LEKARZ

D-ta HENRYK SOLNIK

Choroby jamy ustnej i zębów.

Przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł
LABORATORJUM sztucznego uzębienia
i protez.

Towarowa 3, m. 17.

Kupujcie 8%
Pożyczkę złotą!

TELEGRAMY.

Wprowadzenie marki polskiej na Śląsku.

WARSZAWA 20. (AW.). Dzisiaj ma wrócić z Górnego Śląska delegat ministerstwa Skarbu p. Dr. Barański, który w imieniu tego ministerstwa prowadził pertraktacje z zainteresowanymi sferami górnośląskimi w sprawie wprowadzenia natychmiastowego marki polskiej od dnia 1 lutego rb.

Według wiadomości dotychczasowych zarówno śląskie koła robotnicze jak i przedstawiciele przemysłu godzą się na wprowadzenie waluty polskiej, która ma usunąć trudności związane z obecnym obiegiem waluty niemieckiej.

Wystawa w Katowicach.

KATOWICE 20. (AW.). Korzystając z pobytu w Katowicach dyrekcji spółki „Polskiej Wystawy Ruchomej“, która przybyła z Warszawy, aby zorganizować tutaj wystawę przemysłu polskiego, przedstawiciel A.W. zwrócił się do przedstawiciela spółki, p. Pawłowicza, z prośbą o przedstawienie mu zarówno szczegółów wystawy śląskiej, jak i charakteru działalności, oraz planu polskich wystaw ruchomych. Wystawa przemysłu polskiego w Katowicach, mówił p. Pawłowicz, będzie otwarta dnia 22 stycznia i skończy się 11 lutego. Zgłoszeń napływa jeszcze ciągle wielka ilość. Jednakowoż listę zgłoszeń zamknięto już oddawna, z powodu zupełnego braku miejsca.

Zajęcie Kłajpedy w oświetleniu sowieckim.

MOSKWA 20. (AW.). Zajęcie Kłajpedy przez powstańców litewskich komentowane jest w „Izwestjach“ z dnia 17 bm. w artykule Wołyńskiego.

Jak wszystkie terytorjalne kwestje wysunięte przez traktat Wersalski a więc w rodzaju kwestji śląskiej, wileńskiej, sprawa kłajpedzka rozstrzyga się postępuje innymi drogami niż te, które były przewidziane w Wersalu. Idąc śladami polskich patriotów Korfańtego i Zeligowskiego, Litwini starali się postawić Ligę Narodów i Radę Ambasadorów przed faktami dokonania. Tymczasem na Kłajpedę zaczęła pożądliwie spoglądać zachłanna Polska, mając tam w charakterze zwierzchniej władzy nad wolnym miastem swego największego przyjaciel i protektora—Francję. Polska chce dołączyć do gdańskiego korytarza, korytarz kłajpedzki i takim sposobem zapanować nad całą wschodnią Europą. W najgorszym razie Polska w ten sposób, chce uzyskać zgodę Litwy na aneksję Wilna, jako zamianę za nigdy nie należący do niej Kłajpedę.

Wątpliwą jest rzeczą czy Litwa zarezykowałaby otwarcie wystąpić przeciwko Francji, nie otrzymawszy przed tem gwarancji od kogokolwiek z twórców nowej Europy.

Wołyński rozwija więc w dalszym ciągu myśli poruszonej w ogłoszonej onegdaj mowie Bucharina. „Korytarz kłajpedzki“ jest specjalnym ad hoc wynalazkiem polityków sowieckich specjalizujących się w efektywnych rewelacjach na temat polityki francuskiej i polskiej.

Ucieczka komunisty.

LWOW 20. (AW.). Dzienniki lwowskie donoszą o ucieczce jednego z organizatorów partji komunistycznej w Polsce Rodzenia-Starkiewicza dnia 16 bm. z więzienia przy ulicy Kazimierzowskiej.

Z Sowdepji.

MOSKWA 20. (AW.). „Izwestja“ pomieszcza protest Komitetu Wykonawczego III-ej Międzynarodówki przeciwko rozplakatowanej rzekomo w Kłajpedzie odezwie o inscenizacji na padu na Kłajpedę jako powstania zorganizowanego przez niemiecką i litewską zjednoczone par-

ty socjalistycznego okręgu kłajpedzkiego III Międzynarodówki „Izwestja“ uważają odezwę taką za prowokację nacjonalist. litewsk., którzy, gnębnią zwolenników międzynarodówki nie mniej prześladowani ich za czasów samowładztwa carskiego.

MOSKWA 20. (AW.). „Izwestja“ poświęca artykuł wstępny pióra Stieklowa groźbom pod adresem t. zw. kontrrewolucji rosyjskiej. Tym razem Stieklow występuje przeciwko renegatowi bolszewizmu Aleksiejskiemu, który działa wśród monarchistów na emigracji propagując rzekomo system terroru w stosunku do obecnych władz, w Rosji.

MOSKWA 20. (AW.). Z Rygi donoszą o aresztowaniu jednego ze współpracowników przedstawicielstwa rosyjskiego oskarżonego o szpiegostwo.

MOSKWA 20. (AW.). Giełda moskiewska dnia 18 bm. dolary 39.250.000, franki 2200000, funty szterlingów 176250000, marki niemieckie 4.000, dziesięciorublowka złota 224.500000.

Znowu bandy w Galicji Wschodniej

LWOW 20. (AW.). Banda uzbrojona w karabiny, rewolwery i ręczne granaty, przeprawiwszy się z terytorjum sowieckiego przez Zbrucz między Zawalem i Kudryncami, w powiecie Borszczowskim, napadła na folwark p. Koziebrodzkiego we wsi Dzwinażka. Powiązawszy służbę dworską, banda rozbiła stajnię, w której znajdowały się konie dworskie, uprowadziły 13 najlepszych koni i zrabowała różne rzeczy, jak uprząż, buty, ubranie i temu podobne rzeczy na ogólną sumę 53 miln. marek. Posterunek policji państwowej rozpoczął pościg, bez rezultatu jednak, gdyż banda wraz z łupem przeszła z powrotem w ten samemu miejscu przez Zbrucz na teren Ukrainy sowieckiej.

Drożyzna.

LWOW 20. (AW.). Rada miejska na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła pod wyższyć ceny biletów tramwajowych oraz prądu elektrycznego i gazu. Zwykły bilet tramwajowy kosztować ma 300 marek, z przesiadaniem—400 marek, abonament miesięczny—34.000, kilowat godzina prądu elektrycznego 1100 mk., dla lokali publicznych 2000, dla kinoteatrów 3500.

Aresztowania urzędów polskich w Rosji.

WARSZAWA 20. (AW.). Mińskie władze sowieckie oddawna utrudniają pracę tamtejszej polskiej placówce repatriacyjnej. W ubiegłym roku był aresztowany p. Białopiotrowicz przetrzymano w areszcie p. Mertza, pełnomocnika delegacji polskiej dla spraw repatriacji w Mińsku, którego ostatnio dnia 12 stycznia ponownie aresztowali agenci czerezycajki białoruskiej. Razem z nim aresztowano urzędników Musiunasa i Kukiela. Wobec niebywałego zachowania się lokalnych władz sowieckich w stosunku do urzędników polskich, jak się dowiadujemy poselstwo polskie w Moskwie złożyło notę protestującą. Ponadto dyrektor departamentu Politycznego MSZ. wezwał posła rosyjskiego w Warszawie p. Oboleńskiego, wobec którego złożył energiczny protest z powodu zachowania się urzędników w sowieckiej Białorusi, pozostającego w tak rażącej sprzeczności z poprawnymi stosunkami, jakie panują między Polską a Rosją. W tych warunkach rząd polski oczekuje należytego zadośćuczynienia od rządu sowieckiego.

Wielki hotel w Warszawie.

WARSZAWA 20. Departament Handlowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości: Towarzystwo Szwajcarsko-Polskie, utworzone dzięki zabiegom Naczelnika Wydziału Obrotu Towarowego p. Sygietyńskiego, przystępuje do budowy wielkiego hotelu w Warszawie przy udziale Banku Budowlanego w War-

szawie oraz banków szwajcarskich. Kapitał towarzystwa wynosi 2 miliony franków szwajcarskich i pół miljarde marek polskich. Hotel będzie się składał z 250 pokoiów, z których 200 z wannami, reszta zwyczajnych.

Płace urzędników.

WARSZAWA 20. Od lutego pobory urzędników państwowych będą regulowane co miesiąc na mocy orzeczeń komisji do badania kosztów utrzymania, tj. tak, jak płace robotników.

Okupacja Ruhry po porozumieniu z Ententą

WIEDEN (A.W.) 20. „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża o informacjach podawanych przez francuskie koła urzędowe o konieczności odróżnienia zarządzeń władz okupacyjnych w zagłębiu Ruhry, od zarządzeń wydawanych w okupowanej Nadrenji. Wszystkie zarządzenia w Nadrenji zostały uchwalone przez międzynarodową komisję w Koblencji a więc ze współudziałem Anglii, natomiast zarządzenia w zagłębiu Ruhry zostały postanowione tylko przez te państwa które biorą udział w akcji okupacyjnej. Z tym wyjaśnieniem należy zatem przyjąć wiadomość o wydaniu szeregu zarządzeń w Nadrenji dla powetowania strat, jakie ponoszą mocarstwa sprzymierzone wskutek wstrzymania dostaw reparacyjnych.

Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych informują, że podana przez „Matin“ wiadomość, jakoby projektowano wydalenie niemieckich urzędników i utworzenie autonomicznego państwa bułgarskiego należy uważać za fałszywą. Natomiast zniesione zostaną pozwolenia na wywóz i dowóz, dalej nastąpi konfiskata obcych dewiz, znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych i eksploatacja niemieckich lasów państwowych.

Święto Jordanu.

LWOW (A.W.) 19 Dzisiaj odbyła się przy studni na rynku lwowskim tradycyjne święto Jordanu, tj. święcenie wody według obrządku grecko-katolickiego uroczystość miała charakter narodowy ruski wystąpiły w niej bowiem organizacje młodzieży i starszego społeczeństwa ruskiego. Ceremonji święcenia przypatrywały się tłumy publiczności polskiej. Uroczystość odbyła się zupełnie spokojnie. Jednocześnie odbyła się ceremonia święcenia wody w cerkwi grecko-orientalnej przy ul. Franciszkańskiej z udziałem Rosjan zamieszkałych we Lwowie.

Okupacja Ruhry.

WIEDEN. (A.W.) 20 Z Paryża donoszą, że Poincaré konferując wczoraj z francuskimi przedstawicielami prasy oświadczył, że rząd francuski jest najzupełniej zadowolony z dotychczasowego przebiegu akcji w zagłębiu Ruhry. Zniecierpliwienie pewnych kół francuskich bynajmniej jest nieuzasadnione. Francja zajęła Zagłębie aby uzyskać węgiel, którego jej Niemcy mimo zobowiązań nie dostarczały. Należy przyznać iż w pierwszym dniu zarekwirowano tylko od 3 do 4 tysięcy ton węgla, w drugim dniu jednak cyfra rekwizycji podniosła się już do 10 tysięcy, w trzecim zaś do 50 tysięcy ton. Obecnie zagłębie produkuje dziennie 300 tysięcy ton węgla. Francja nie zajmie węgla potrzebnego dla zagłębia i Nadrenji, ale nie dopuści również do żadnych dostaw węgla dla innych obszarów niemieckich, dopóki rząd niemiecki nie okaże ustępliwości. Przemysłowcy niemieccy którzy odmawiają dostaw węgla zostaną postawieni przed sąd wojenny.

Zapytany o stanowisko sojuszników Francji, Poincaré odpowiedział że jest ono zupełnie zadawalniające. Belgia bez najmniejszych oznak niechęci stoi wiernie po stronie Francji. Między Francją a Włochami panuje również zupełna zgoda, Ameryka zaś i Anglia nie myślą przeszkadzać Francji w akcji okupacyjnej.

Bonar Law miał oświadczyć, francuskiemu ambasadorowi w Londynie, że Anglia nie dopuści żadną miarą do tego, aby przez jej uchYLENIE się od współdziałania w okupacji miały wynikać jakiegokolwiek trudności dla Francji. W tym samym duchu został poinstruowany angielski przedstawiciel komisji nadrenskiej, któremu polecono, aby nie sprzeciwiał się zaprowadzonym przez Francję zarządzeniom na lewym brzegu Renu.

O uniwersytet lwowski.

LWOW (A.W.) W rektoracie Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie odbyła się dzisiaj konferencja z reprezentantami prasy, na której przedstawił Rektor, Książek Dr. Narajewski i referent, profesor Dr. Halban rozpaczyliwy stan uniwersytetu z powodu braku lokalji do nauki, przez co zagrożony jest zarówno dalszy byt uniwersytetu jakoteż rozwój nauki

H. BISKUPSKI i S-ka Kalisz.

polskiej na tutejszym gruncie. Rada Ministrów, polegając na ustawie z dn. 30 stycznia 1920 r. powzięta jednomyślnie uchwałą 26 lutego 1920 r. przeznaczającą cały kompleks gmachów byłego sejmu galicyjskiego i Wydziału Krajowego na tymczasowe pomieszczenie uniwersytetu. Sejm uchwałą z dn. 25 lutego 1921 r. jednomyślnie stwierdził, że uniwersytetowi przysługuje prawo stałego używania gmachów i wiewzał rząd do usunięcia przedewszystkiem i to do 1 sierpnia 1921 r. wszelkich biur nienależących do tymczasowego Wydziału Samorządowego, które wraz z Wydziałem Samorządowym zajmowały znaczną część lokacji w Gmachu Sejmowym i Wydziału Krajowego, oraz do wyszukania innych pomieszczeń dla tych instytucji celem oddania uniwersytetowi reszty gmachów. Tymczasowy wydział samorządowy jednak jak zwlekał, tak zwleka z opróżnieniem biur i odmawia oddania na użytek uniwersytetu lokali już zwolnionych przez usunięcie biur samorządowego wydziału techniczno-likwidacyjnego, z powodu rozszerzenia działalności. W rezultacie takiego stanu rzeczy, zaledwie część katedr rozporządza warunkami jakich nieodzownie wymaga nowoczesny tryb nauczania. Między innymi, bez możliwości pracy dla studentów pozostają wszystkie istniejące seminarja wydziału teologicznego w liczbie 14, 10 seminarjów wydziału prawniczego, oraz 8 innych jeszcze niezorganizowanych, a jednak niezbędnych. Dalej 15 seminarjów i proseminarjów Wydziału filozoficznego, oraz 4 nowo powstałe mające i 5 innych, pomieszczonych tymczasowo aż nadto niedostatecznie.

Brak również odpowiednich lokali egzaminacyjnych. Biblioteki podręczne kilku katedr nie mogą służyć do użytku z tego samego powodu; przeważnie są zmagazynowane. Żaden uniwersytet w Polsce nie jest skazany na takie bytowanie. Senat akademicki, chcąc usunąć niebezpieczeństwo wypływające w ten sposób dla nauki i zaradzić groźnemu położeniu, wydał obszerny memoriał do rządu i do sejmu, domagając się bezwzględnie usunięcia przeszkód, co rozstrzygnie o dalszym rozwoju uniwersytetu.

Walka z paskarzami i drożyzną

WARSZAWA 20. „Kurjer“ dowiadyuje się iż w państwowych kołach międzynarodowych dojrzała już ostatecznie myśl powierzenia komisarzowi rządu p. Fr. Anuszowi. Znanemu ze swej energii stanowiska nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną.

Kurs marki polskiej od wczoraj zaczął się poprawiać.

WARSZAWA. 20. Na konferencji prasowej prezes dyrekcji P. K. K. P., dr Bigo powiedział, co następuje:

„Spadek katastrofalny marki niemieckiej w ostatnich dniach jest odbiciem wypadków politycznych zajęcia obszarów Ruhr i Klajpedy. Od 15 b.m. do 18 b.m. podniósł się kurs dolara w Berlinie z 11.000 — na 23.000, — tj. o 12.000 marek niemieckich, czyli przeszło o 100 procent.

Spadek ten pociągnął za sobą i obniżenie się marki polskiej, gdyż wrogie Polsce elementy chciały wykorzystać powyższe wydarzenia polityczne na niekorzyść opinji o Polsce. Pod wpływem rozpuszczonych kłamliwych wieści, spadek marek polskich zaczął przybierać niepokojące rozmiary. Od 15 b.m. do 18 b.m. kurs dolara poszedł w górę na wolnym rynku z 22.000 na 38.000, — tj. o 16.000 marek p czyli o 70 proc.

Uspokojenie i rozsadek powoli uzyskują jednak przewagę na giełdach polskich, które dotąd znajdowały się pod wpływem fałszywych wiadomości.

Dzisiaj już należy stwierdzić, iż marka polska odzyskuje się od marki niemieckiej. W Warszawie spadł kurs marki niemieckiej w ostatnich czterech dniach z 2-ch na 1,35 mkp. podczas gdy w tym samym czasie w Gdańsku i w Berlinie kurs marki polskiej poszedł znacznie w górę tj. z 50 na 74 marek niemieckich za 100 marek polskich.

P. K. K. P. dokłada starań, o ile to leży w jej mocy, aby przeciwdziałać nieuzasadnionemu i gwałtownemu spadkowi marki polskiej. Dolar spadł już dziś z 38.000 na 30.000, i dalsza jego zniżka jest pewna. Dlatego należy przestrzec przemysł i handel oraz instytucje kredytowe przed zawieraniem transakcji walutowych w czasie obecnej anormalnej haussy walut, a kupiectwo przed dopasowywaniem cen towarów do obecnego kursu dolara, zwłaszcza, iż żaden przedsiębiorca nie sprowadził dotąd towarów po obecnych wysokich kursach dni ostatnich. Podwyższenie zatem cen towarów w obecnej chwili byłoby karygodnym przejawem.

W rocznicę powstania styczniowego.

Każdemu polakowi wiadomem jest, że sto kilkadziesiąt lat temu moskal, prusak, austriak zmówili się ze sobą, Rzeczypospolitą naszą napadli, ostatniego króla polskiego, Stanisława Augusta, wywieźli, kraj rozegrali między siebie, a naród cały polski pod swoją władzę jak niewolników zabrali.

Naród nasz oczywiście byłby podły, gdyby się z jarzmem—obcym pogodził, to też, jak tylko mógł zebrać siły, przez cały czas niewoli — za broń, jaką mógł, chwycił i na wroga uderzał. Były to powstania nasze — walki narodu o wolność. Pierwsze takie powstanie zerwało się w 1794 r., kiedy jeszcze resztki wojska i rządu polskiego były. Od marca do października walczyliśmy pod wodzą Kościuszki z moskalem i prusakiem, aż ulegliśmy przemocy. Nie na długo. Za granicą uczył się Polak żołnierki w Legionach, co razem z Francją pod jen. Dąbrowskim walczyły o nowy porządek na świecie o wolność narodów—i w r. 1806 powstaje zabór pruski. Z pomocą Francji wyzwala się polak z pod pruskiego jarzma i tworzy własne wielkie państwo — Księstwo Warszawskie. W trzy lata potem, gdy Księstwo prowadzi wojnę z Austrią, powstaje zabór austriacki, a w roku 1812, gdy wojsko polskie idzie wraz z cesarzem Francji Napoleonem na Rosję — Litwa.

Czwarte to już powstanie słabe było z powodu klęski Napoleona i sprzymierzonego z nim Księstwa Warszawskiego; nie tylko nie osiągnęliśmy powodzenia na Litwie, ale i całe Księstwo Warszawskie zajęła dzicz moskiewska. Do dawnej niewoli trudno jednak było przyzwyczaić naród nasz, co tyle powstań urządził i tyle krwi za wolność przelał. To też na Kongresie w Wiedniu 1815 r., gdzie porządkowano po wojnach, jakie Francja i Polska toczyły z monarchiami całej prawie Europy za wolność narodów i nowe porządki na świecie długo myślano co z Polską zrobić. Wreszcie urządzono Księstwo Warszaw-

skie rozebrać, potem z większej części jego utworzyć Królestwo Polskie i na króla dać cara moskiewskiego; mniejszą część jako W. Księstwo Po znańskie oddać prusakom, całemu zaś narodowi zapewnić wolność języka, praw narodowych, szkoły, sądy i urzędy polskie. Jak dotrzymano tego—pamiętamy. I prusaki i moskal, austriak, każdy po swojemu, zaczęli uciskać nas i przerabiać na moskali i niemców. W królestwie zaś Pol skiem car i król Mikołaj odbierał jedno prawo po drugim i gwałcił konstytucję, przesładował polaków na każdym kroku. Wywołało to nowe powstanie 29 listopada 1830 r. Patrjocii cywilni i kadeci szkoły podchorążych chwycili za broń wypędzili stojące w Warszawie wojsko rosyjskie i brata carskiego W. Ks. Konstantego, a w pare dni później po stronie tego „Listopadowego Powstania“ stanęło wojsko i rząd Królestwa. Zrzucano cara z tronu polskiego i zaczęto wojnę z Rosją. Po długiej wojnie moskal zwyciężył i zaczął rządzić po swojemu. W lat 16 potem w 1846 r. wybuchła słabe powstanie w Galicji, 1848 w Poznańskim, 1863 r. w zaborze rosyjskim.

To ostatnie powstanie wybuchło w dawnym Królestwie Polskiem, nocą z 22 na 23 stycznia 1863 r., a od miejsca swego wybuchu nazywa się styczniowym.

Do powstania tego nie byliśmy przygotowani, bo termin jego był wyznaczony na wiosnę, moskale jednak chcieli mu przeszkodzić, zabierając do swego wojska całe masy młodzieży rze mieślniczej, która odznaczała się patriotyzmem. Broniąc się przed branką, młodzież ta w liczbie paru tysięcy, mając zaledwie 300 strzelb, a przeważnie uzbrojona w kosy i piki, uderzyła na garnizony moskiewskie pamiętnej nocy styczniowej i rozpoczęła powstanie.

A dziwna to była walka, z kijem okutym, kosą, lub najwyżej z rewolwerem szedł cywil do lasu, tam łączzył się z in-

nymi i walczył bez nadziei zwycięstwa; krył się po lasach, złapany szedł do więzienia i na Sybir.

Na czele powstania stanął tajny Rząd Narodowy, z patryjotów-spiskowców złożony. Rząd ten, ażeby dać siłę powstaniu, równocześnie z jego wybuchem zarządził uwłaszczenie chłopów nadanie bezrolnym, co pójdało do powstania, gruntów. Była to na owe czasy największa reforma rolna. Chłopi, co dotąd za pańszczyznę lub czynsz mieli w dzierżawie grunta szlacheckie stali się ich właścicielami. Wszędzie też ustała potworna pańszczyzna. Chłopi przestali płacić czynsze, a szlachta, posłuszna Rządowi Narodowemu, uznała chłopów za prawowitych gospodarzy, za swoich sąsiadów.

Nie poprzestając na tem, Rząd Narodowy ogłosił oówność wszystkich obywateli, braterstwo narodu polskiego z sąsiadami Litwą i Rusią — organizował powstańców w oddziały i wewzał wszystkie narody Europy do wejżenia w sprawę uciemiężonego narodu naszego przez tyrański carat moskiewski.

Powstańcy walczyli krwawo i uparcie. W Kaliskiem i na Białej Rusi, w Krakowskiem, Sandomierskiem, na Smoleńszczyźnie, w Płockiem i na Podlasiu, gdzie powstanie najdłużej przetrwało—boć dopiero w 1865 roku ostatni dowódca, ks. Brzózka, został przez Moskalki schwytany w Lubelskiem, na Zmudzi i Litwie, na Chełmszczyźnie, Ukrainie i Wołyniu wrzały boje uparte, a w nich lała się krew polska i moskiewska ofiarcie. Wszystkie warstwy Narodu, wszystkie dzielnice polskie płaciły krwawą daninę. Co najdzielniejsi oficerowie polacy ze wszystkich armji pospieszili na plac boju.

Cały naród dał powstaniu swoich synów, wszyscy czuli, że trzeba wytrwać w walce na całej przetrzeni ziem polskich. Od Kresławki pod Dynaburgiem, Hory-Horok w Mohilowskiej gubernji, Podberezia w Mińszczyźnie, Hrebenki i Borodzianki w Kijowszczyźnie, wszystko to daleko poza dzisiejszą wschodnią granicą, aż po ówczesną granicę pruską i austriacką, zaległy po bojowiska powstańcze. Zabory pruski i austriacki dały powstaniu ochotnika, broń i pieniądze. Zbrały się wszystkie dzielnice i narodowości. Na Zmudzi w oddziałach powstańczych komen da brzmiała litewska, na Wołyniu w partji Różycykiego ukraińska.

I tak przez 18 miesięcy, bo od stycznia 1863 do lipca 1864 roku, garść gotowych na śmierć, zle uzbrojonych powstańców walczyła z 400-tysięczną świetnie uzbrojoną armją moskiewską, której dopomagali Niemcy i austriacy. Stoczono około 1,100 bitew i potyczek. Dwadzieścikilka tysięcy poległych, tylko 6,300 niespełna jeńców świadczy, że powstańcy dzielnie się bili. Szereg miasteczek i wsi, przez Moskalki spalonych 50 tysięcy przeszło więźniów i wygnańców, miljon przeszło morgów ziemi polakom przez rząd zabranej i miliony kontrybucji, na ludność nałożonej — to była zemsta moskala nad narodem, co o niezależną sobie wolność walczył.

Sily powstania jednak osłabły. Moskal p wszystką moc dla jego zgniecenia wyteżał, a zapowiedziana przez cesarza Francji i innych pomoc nie nadchodziła. Car, sprzymierzwszy się bliżej z królem pruskim i austriackim cesarzem, nie bał się teraz pomocy dla Polski i wysyłał coraz to dziksze rozkazy, coraz to mocniejsze wojska do ziem polskich. Wreszcie pod naporem przeważnych sił wroga, gdy pomoc państw innych zawiodła — powstanie latem 1864 r. upadło.

Mimo swej klęski w połu powstanie to jednak wiele narodowi dało.

Dało ono przedewszystkiem ziemię chłopu polskiemu—bo car moskiewski musiał uwłaszczenie, przez Rząd Narodowy dokonane, swemi ukazami potwierdzić.

Dało Narodowi nakaz, że choćby ginąć przyszło, kładany rwać winien i walczyć o wolność. Wszystkim zaś innym narodom zadokumentowało, że Polska, zgnieciona przez trzy mocarstwa dobrowolnie pod jarzmo nie idzie i niepodległość zawsze walczyć będzie.

Powstaniec—to był żołnierz narodu w niewoli. Szedł w bój, walczył i ginął, bo mu tak ka zały święte hasła, co idzie ze sztandaraów naszych gloszą: „Honor i Ojczyzna!“

POLECA:

Stare wina węgierskie i francuskie, wódki i likiery Baczewskiego, koniaki i rummy stare. Towary kolonialne. Ceny niskie. Obsługa szybka i akurata.

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta)

Katowice w styczniu.

Niedziela ubiegła minęła w przyznanej Niemcom części G. Śląska, podobnie jak w Niemczech całych, pod znakiem żaloby z powodu rzeźki gwałtu i krzywdy, jaką Niemcom wyrazili Francuzi, zajmując zagłębie Ruhry. Na Śląsku niemieckim owa „żałoba“ była tem „efektowniejszą“, że w tym kraju polskim, w którym obecnie znowu rządzą niepodzielnie elementy szowinistyczno-niemieckie, z szczególną starannością śledzi się usposobienie każdego mieszkańca i biada temu, kto by na dany z góry rozkaz okazywano naprzykład „żałoby“, tego rozkazu nie usłuchał: wystarczyłoby to aby—choćby zresztą był najpatryjotyczniejszym w świecie Niemcem, na zawsze uzyskał piętno „zdrajcy ojczyzny niemieckiej“ lub „agitatora wszechpolskiego“.

Nie więc dziwnego, że w takich warunkach i pod takim naciskiem „żałoba“ niemiecka na Śląsku wypadła według rozkazu nadzwyczaj „podniosłe“. Wszędzie bito we dzwony, w kościołach ewangelickich na rozkaz synodu odbyły się nabożeństwa żałobne z odpowiednimi kazaniem, a do ludności katolickiej wydał biskup wrocławski kardynał Bertram nawet osobny List pasterski z okazji utraty zagłębia Ruhry. Popołudniu wszędzie odbyły się wiece protestujące oczywiście pod opieką uzbrojonych band wszechniemieckich. Aby komedji żaloby nadać pewną cechę tragicznej farsy, zakazano nawet wszystkich przedstawień w teatrach i zabaw publicznych.

No — nagrześli się Niemcy i nabroili dosyć, i trochę pokuty im nie zaszkodzi. Tylko że ich pokuta i „żałoba“ nie wydają się być szczerymi. Z niemieckiej części Śląska nadchodzą alarmujące wieści o wielkich zbrojnych przygotowaniach tajnych organizacji nacjonalistycznych, zwróconych narazie niewiadomo przeciw komu;—jedni twierdzą w związku pogłoskami o rzekomym współdziałaniu Polski w sankcjach, że przygotowania te mają na celu odparcie ataku polskiego, drudzy zaś, że chodzi o obalenie republikańskiego ustroju w Niemczech i przywrócenie monarchji.

Ze przygotowania takie są w toku, potwierdza wczorajszy niemiecki „Oberschl. Kurier“, wychodzący Król. Hucie, który zaznacza m. in., że niemiecka część G. Śląska od niejakiego czasu stała się centralą zbrojnej organizacji wszechniemieckiej, rozpowszechnionej już w całych Niemczech. Tutaj schodzą się wszystkie nici, stąd wychodzą rozkazy. Z całych Niemiec zjeżdżają na G. Śląsk młodzi ludzie, pozostający bez zajęcia i nie mający nic do stracenia, aby wsta-

nić tutaj do owej tajnej organizacji, która daje im dobre utrzymanie i dobry zółd.

W miastach, jak Gliwice, Bytom, Zabrze, Król Huta i Raciborz całe bandy tych młodych ludzi i różnego rodzaju szumowin co chwila demonstracyjnie przeciągają przez ulice, śpiewając „Deutschland über alles“ i „Die Wacht am Rhein“.

Prasa polska zaś donosi o licznych wypadkach terroru, stosowanego przez te bandy na ludności polskiej. Znamiennym jest, że i policja niemiecka i pewna część urzędników państwowych solidaryzuje się z działalnością orgeszców.

W Bytomiu zaszedł przed kilku dniami wypadek, że urzędnik policyjny zdarł orzełka polskiego z czapki pewnemu urzędnikowi kolejowemu, który był w służbie i pociąg swój zaprowadził z Katowic do Bytomia. Orzełka rzucił bohater teutoński daleko od siebie a czapkę strącił nogami. Widać, jak już sam widok martwej oznaki polskiej niektórych Niemców przyprawia o pasję. W Kielczy, na Śląsku Opolskim napadła banda orgeszców na pewnego Polaka urzędnika wojewódzkiego, który bawił w Kielczy u swych krewnych i właśnie wracał z kościoła. Dano do niego około 10 strzałów rewolwerowych, na szczęście raniąc go tylko lekko.

Z takimi niebezpieczeństwami połączone jest choćby tylko samo ukazanie się Polaka po tamtej stronie, i nie dziw, że w takich warunkach tamtejsza ludność polska wystrzega się każdego zbyt głównego przyznawania się do polskości.

Po krótko poruszę jeszcze kilka wydarzeń z ubiegłego tygodnia, których pominąć nie mogę.

Na jednym z ostatnich swych posiedzeń Sejm śląski przyjął ustawę o 300-krotnej podwyżce czynszu mieszkaniowego.

W sprawach specyficznie narodowych, w których chodzi o zaznaczenie n. p. polskości Śląska N.P.R. w Sejmie śląskim zazwyczaj idzie razem z Blokiem Nar. Korfantego. Ostatnio np. głosami „Bloku“ i N.P.R. upadły różne wnioski niemieckie, jak naprzykł. wniosek o dopuszczenie języka niemieckiego w różnych czynnościach urzędowych. W tych wypadkach sojaliczki polscy zazwyczaj głosowali razem z Niemcami.

Wielkie nieszczęście wydarzyło się przed kilku dniami w kopalni „Abwehr“ w Mikulczycach pod Zabrzem (w niem. części G. Śląska). Nastąpiła tam eksplozja małej lokomotywy benzolowej i w momencie stanął w płomieniach cały ganek. Zajęci w tym rewirze górniczy—prawy wszyscy Polacy i ludzie żonaci—odcięci zostali od świata, gdyż przez palący się ganek jako jedyne wyjście nie mogli się dostać na powierzchnię. Niewątpliwie zginęli wszyscy, w liczbie 45. Ognia dotąd nie ugaszono. Wina spada na zarząd kopalni, gdyż urządzenie ganku nie odpowiadało przepisom.

O ile bowiem używa się lokomotyw benzolowych, ganki powinny być omurowane betonem, aby się nie zajęły od ognia.

Zastrejkował zespół artystów teatru polskiego w Katowicach. Żądają podwyższenia poborów. Podobno artyści w Katowicach oplacani są najgorzej w całej Polsce. Ze względu na zadania kulturalne teatru polskiego, jakie ma do spełnienia na G. Śląsku, żalować należy, że dyrekcja dopuściła do strajku.

W kołach społecznych i politycznych śląskich powstała dyskusja na temat założenia wojewódzkiego banku śląskiego na wzór Polskiej Kraj. Kasy pożyczk. lub banków państwa w innych Krajach.

W Katowicach, podobnie jak w Król. Hucie powstaje uniwersytet ludowy z 24 działami, z których wymieniam następujące: Apologetyka, historia powsz., historia słowian, literatura pow., literatura polska, fizyka, rysunki, języki polski, francuski, angielski, ekonomja społeczna, prawo, sztuka, w Polsce itd. Wykładać będą poważne siły miejscowe, jak wicepr. sądu Ap. Starek, dyr. gimn. Wolff, ks. dr. Wilczewski, profesorowie: Czernichowski, Steuer, Ligoń i in.

ALEKSY PAJĄK.

Ostrzeżenie przed prywatnymi agentami namawiającymi w Polsce na wyjazd do Francji.

„Polonia“ paryska donosi: Zgłosił się do „Polonii“ p. W. S., który z 7 towarzyszami wybrał się do Francji, zwabiony obietnicą natychmiastowej a doskonałej posady przez niesumiennego agenta, niejakiego Edwarda Richtera (nazwisko prawdopodobnie zmyślone).

Według poniższego smutnego doświadczenia p. W. S. i jego towarzyszy, rola owego agenta była następująca.

W Polsce ułatwił im wyrobienie paszportów, namówił do wyjazdu się do Francji, byle zebrać jak najwięcej gotówki, a potem opiekował się podróżnymi w drodze. Przybywszy na granicę francuską, zabrał kwity bagażowe, oraz całą gotówkę, pod pozorem że podczas rewizji celnej zabierają wszystkie pieniądze emigrantom, poczem ułotnił się, jak było łatwo do przewidzenia.

Według opowiadania p. W. S. takich agentów grasuje w Polsce niemało.

W danym wypadku łatwowierność p. W. S. i jego towarzyszy ponosi część winy, niemniej należy ostrzedz Rodaków w kraju przed podobnymi hienami emigracyjnymi.

Na natychmiastową pracę mogą bowiem liczyć jedynie górnicy i rolnicy (na razie), angażowani w biurach werbunkowych zostających pod kontrolą rządu (w Oświęcimiu i Poznaniu).

Kto się zdaje na łaskę agentów w rodzaju takiego Edwarda Richtera, narazi się niechybnie na los, jaki spotkał p. W. S. i jego towarzyszy.

Pisma krajowe prosimy o przedrukowanie niniejszego ostrzeżenia.

Pogrom Kalisza w r. 1914 podług zeznań naocznych świadków.

9 (Tłomaczenie z rosyjskiego).

Dentysta Abkin, gdy skończyła się strzelanina, usłyszał z domu Szczecińskiego w Głównym Rynku wołanie o pomoc. Gdy wszedł do tego domu znalazł w sieni trup młodego człowieka ubranego dostatnio z przestrzeloną pierśią; schody były zalane krwią, na pierwszym piętrze leżał znajoma świadka młoda dziewczyna Sejfe z przestrzeloną głową, w mieszkaniu znalazł zabita jej matkę i roczne dziecko, z rozmiądzoną głową. Oprócz tego w tem mieszkaniu znajdowało się jeszcze kilka trupów, ludzi którzy się tam ukryli przed Niemcami podczas strzelaniny.

Ze słów Szczecińskiego, opowiada świadek Szlumper, że podczas strzelaniny z kulmiotów na rogu Wrocławskiej i Rynku oficerowie i żołnierze niemieccy rozbili drzwi frontowe od jego domu i zabili tam ukrytych 15 osób, przeważnie kobiety i dzieci. Jedyną która ocalała była uczennica gimnazjum Estera Sejfe, która, gdy po zabiciu matki, siostry i brata, prosiła Niemców o darowanie jej życia, została postrzeloną w oko i zemdlona upadła, co jej uratowało życie.

Następnie Niemcy udali się do pozostałych mieszkań, skąd wyprowadzono wszystkich na ulicę, a między innymi córkę Szczecińskiego i ranego w nogę jej 13-letniego brata. Jeden tylko Szczeciński ocalał, ukryty w piwnicy.

Znanych w Kaliszu starców Kona i Kapłana syna tego ostatniego zmuszono do odniesienia zabitych żołnierzy do obozu Preuskera, znajdujące go się o dwie wiorsty za miastem, gdzie Preusker powiedział do nich: „Wyjście zabili moich żołnierzy i za to musicie zginąć i rozkazał natychmiast w swej obecności wszystkich trzech rozstrzelać.

Sanitarjusz Lebioda powiedział doktorowi Dreszerowi, że przy zbieraniu trupów zauważył, że wszyscy mieszkańcy domu Szczecińskiego zostali zabici nie wyłączając kobiet i dzieci i że u jednego z dzieci odrąbano czaszkę z głowy.

Ten sam los spotkał mieszkańców domu Kapłana o czem opowiadał adw. Szymańskiemu stróż od Kindlera.

Powyższe fakty potwierdzili Bukowińskiemu sanitarjusze Piotrowski i Wągrowski. Świadek Zuprański zeznał że również zabici zostali wszyscy mieszkańcy domu Rotha.

Świadek Gołabek stwierdził, że jego znajomych zginęli: Leizer Kon wraz z synami Feliksem i Jakubem, rabin Morgenstern i Stejn.

Dr. Dreszer zeznał, że w dniu tym dostarczono do szpitala św. Trójcy około 15 osób rannych, wśród których znajdował się właściciel mydlarni Jan Kindler, którego raniło kulą w

łwarz, gdy szedł ulicą. Raniony padł na ziemię, Niemcy zaś przechodząc koło niego dali mu jeszcze kilka strzałów, od których Kindler otrzymał rany na piersiach i rękach, Kindler pomimo to wyzdrowiał.

Pomiędzy trupami cywilnych leżały trupy żołnierzy saskich, ich broń i tornistry.

Szczególniej wtedy ucierpeli włościanie, którzy przyjechali na targ do Kalisza. Około domu Pułaskiego na ulicy Warszawskiej na przestrzeni 300 do 400 kroków leżało 18 trupów i 9 koni zabitych. Wśród zabitych były dwie małe dziewczynki. Trupów Niemcy nie pozwolili zabierać, polano je tylko wapnem, a dopiero po kilku dniach zezwolono na pochowanie we wspólnym grobie około domu gubernatora (obecnie gmach starostwa).

Pietrzak zauważył wśród trupów na ulicy Stawiszynskiej, trupa woźnicy, a przed domem Michla leżał trup starszej żydówki.

Urzędnik Magistratu Olszewski na Stawiszynskiej, Babinej, i Warszawskiej naliczył 10 trupów, na Stawiszynskiej leżały dorosła kobieta i 12-letnia dziewczynka.

Szyby we wszystkich domach były postrzelane, na ulicach zaś leżały masy wystrzelonych ładunków. Stejn naliczył 30 trupów.

Sidler około targu widział leżącą w krwi kobietę z małym dzieckiem, na ulicy Nowej 2 trupy dziewczyn, które zdaje się przed zabiciem uległy zgwałceniu.

„LECZNICA ZWIĄZKOWA“

W POZNANIU, ulica Fredry № 12. Telef.: 37-II.

143

LECZENIE

zniekształceń wrodzonych i nabytych złamań i zwichnięć, zachorzeń kregosłupa i kończyn, porażień, gruźlicy kości, zachorzeń stawów i mięśni (Dr. Cetkowski, dr. Jakiński,) chorób uszu, nosa i gardła (dr. Głabisz.)

LECZENIE AMBULATORYJNE I KLINICZNE.

Zakład zaopatrzony we wszelkie nowoczesne urządzenia w zakresie leczenia operacyjnego, mechano- i elektroterapii.

Röntgen. — Pracownia aparatów ortopedycznych.

Stały dyżur lekarski. W miarę miejsca lecznica jest również do dyspozycji innych lekarzy.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Warszawskiej № 2 ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1923 roku od godziny 10 z rana w Kaliszu przy ulicy Nowy Rynek pod № 10, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli należących do Szmula Nussena Kotta ocenionych na 90,000 marek.

Kalisz, dnia 20 stycznia 1922 r.

Komornik: Józef Motylewski.

PLANTA | PLANTA | PLANTA | PLANTA

Spółka Akcyjna

PLANTA

poleca wypróbowane mieszanki roślinne.

ASTMOZA do picia przeciw duszycy (astmie.)

LAPIFELOSA o przyjemnym smaku przeciw kamieniom żółciowym,

KAPILOSAN do wzmocnienia włosów i mycia głowy.

Sp. Akc. „PLANTA“ Warszawa, Chłodna 43, Tel. 102-12.

PLANTA | PLANTA | PLANTA | PLANTA

Inż. S. PORADOWSKI

KALISZ, ul. Tad. Kościuszki 20, telef. № 62.

Posiada na składzie:

maszyny i motory elektryczne Tow. Akc. „GANZ“ w Budapeszcie i inne, przewodniki wszelkich przekroji Tow. Akc. „KOBEL“ w Warszawie, oraz wszelkie artykuły dla instalacji elektrycznych.

Dotarcza szybko postawy walcowe i walce z utwardzonego eliswa znanej fabryki „Gaz & Co“ Tow. Akc. w Budapeszcie, silniki Diesla, pompy odśrodkowe i agregaty benzynowe.

Oferty na żądanie. 3109

Pracownia haftów ręcznych

pod kierownictwem długoletniej dostawczynie firm Herse i Szczerbiński w Warszawie pod firmą

„Wspólna Praca“ Wykonuje ręczne hafty wszelkiego rodzaju. Jako specjalność: haftowanie sukien licką, dżetem, złotem i srebrem oraz pracownia firanek.

Posiada wielki wybór deseni i wypożycza takowe. Otwarta od 9-ej do 5-ej g. po południu.

Ulica Wrocławska № 56, mieszk. № 16.

Kaliskie

Koło Ziemianek

Sprzedaje nasiona warzywne, kwiatowe, flance truskawek i t. p. prosimy zgłaszać się: Kalisz Piekarska Związek Ziemian. 168

Choroby żołądka, kiszki, nerek, obstrukcje, hemoroidy i t. p. r-dykanie leczą
SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA
Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut“. Sprzedają apteki i składy apteczne. 1922

Poszukuje pokoju

umeblowanego. Oferty proszę składać w adm. Gaz. Kaliskiej pod № 159 „Pokoje“.

MŁODY CZŁOWIEK

Poszukuje od zaraz jeden lub dwa pokoje umeblowane z wszelkimi wygodami w śródmieściu. Warunki finansowe obojętne. Łaskawe zgłoszenia kierować proszę p. a. Kalisz Wrocławska 13. K. Buszczyński i Synowie. 158.

Do Biura

„Centro Opał“

Kalisz Wiejska 9 potrzebny zaraz chłopiec na posyłki. 157

Borowy

poszukuje posady posiada dobre świadectwa. Wiadomość gm. Staw folwark Wielkie Mroczyki. Kazimierz Gałka. 162.

Zginął paszport

wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Ludwika Jeżyka 165

Zginął paszport

wydany przez Urząd gm. Kłonowy na imię Kazimierza Gałki rocz. 1889. 166

Zginęła karta powołania

wydana przez P. K. U w Kaliszu na imię Stanisława Bednarka rocz. 1889. 154

Nauczycielka

francuskiego języka i muzyki (ukończyła szkołę muz.) poszukuje lekcji lub posady w mieście lub na wsi, Szopena 3 m. 4 od 1—3 god. 191

Korzystnie do nabycia

jasno dębowa SYPIALNIA Wiadomość ul. Tad. Kościuszki 20 m. 5. od 1—2 w południe. 169

Zginął weksel

na 100,000 mk. wystawca Izaak Skowron na zlecenie Ch. M. Brun płatny w Kaliszu Majkowska 24

w dniu 23 stycznia 1923 r.

Zginęła karta rejestracyjna

wydana przez P. K. U w Kaliszu na imię Józefa Pietrzykowskiego rocznik 1886 164

Józef Breliński

Inżynier

Biuro melioracji rolnych i pomiarów gospodarczych
Tel. 2351 POZNAŃ Tel. 2351
ul. Przecznicza Nr. 7.

wykonuje projekty na

drenowanie pól, melioracja łąk, budowę kanałów,

osuszania budynków, zakładanie stawów rybnych budowę kolejek polnych. Wszelkie prace ziemne. Pomiary gospodarcze.

Syndykat Rolniczy Kaliski, S-ka AKC.

FILJE: Błaszki, Konin, Sieradz,

:: Turek, Słupca, Uniejow. ::

Agentura w Opatówku

posiada na składzie i w drodze w większych ilościach

węgiew

poleca benzynę ciężką i lekką, naftę, smary, maszyny rolnicze, żelazo i galanterję.

TANIEJ JAK WSZĘDZIE!!

RESZTKI MANUFAKTURY.

Co tydzień świeży transport.

UL. ŁAZIENNA № 13, w mieszkaniu prywatnym.

„Baśka“ ulubiony mocny tytoń

dla smakoszków.

Kto pali—Ten chwali!! Czysto polski wyrób.
Fabryka tabaki JULJAN KRÓL Bydgoszcz.